

Katarzyna Liana

Wernisaż i wystawa w Muzeum Regionalnym PTTK w Gorlicach

We wtorek, 17 stycznia, miał miejsce pierwszy w tym roku wernisaż w Muzeum Regionalnym PTTK w Gorlicach.

Licznie przybyłym gościom zaprezentowana została już czwarta ekspozycja z cyklu „Wyznania Ziemi Gorlickiej. Przeszłość i teraźniejszość”. Tym razem dotyczyła ona judaizmu.

Celem ekspozycji było przypomnienie o społeczności żydowskiej zamieszkującej ziemię gorlicką, o jej kulturze, dorobku materialnym, ale też i o martyrologii. Jednocześnie pozwoliła ona jeszcze dobitniej uzmysłowić Gorliczanom i turystom odwiedzającym nasze muzeum fakt wielokulturowości tych ziem, oraz tragiczny los części jej mieszkańców.

Wystawa przygotowana została także z okazji przypadającej w 2012 roku 70. rocznicy likwidacji gett.

Sam wernisaż odbył się 17 stycznia, a więc w dniu inauguracyjnym obchodzony już po raz XV „Tydzień Judaizmu w Kościele Katolickim”. W tym roku ogólnopolskie uroczystości organizowała diecezja rzeszowska. Czynnym udział w pracach im towarzyszących brał ksiądz Stanisław Kogut, proboszcz parafii p.w. św. Andrzeja Boboli w Gorlicach.

Patronat Honorowy nad wystawą objęła Gmina Wyznaniowa Żydowska w Krakowie, a jej przewodniczący, Tadeusz Jakubowicz, przybył na wernisaż.

Zebranych gości przywitał prezes gorlickiego Oddziału PTTK, Roman Trojanowicz. Głos zabrali również przewodniczący Tadeusz Jakubowicz, ksiądz proboszcz Stanisław Kogut, burmistrz miasta Witold Kochan, wicestarosta Karol Górski oraz Roman Dziubina, wiceprzewodniczący rady powiatu.

Ekspozycja prezentowana w dwóch pomieszczeniach przedstawiała społeczność żydowską i jej specyfikę z terenów miejscowości: Biecz, Gorlice, Grybów i Bobowa.

Krótki rys historyczny dotyczący pobytu Żydów na ziemi gorlickiej

Przyjmuje się, że Żydzi na teren Beskidu Niskiego, w tym i na ziemię gorlicką, dotarli wraz z tutejszym rozwojem osadnictwa, czyli na przełomie XIII i XIV stulecia. Z pewnością zamieszkiwali już wtedy okoliczne Gorlicom wsie: Szymbark, Ropę oraz Łosie.

W roku 1417 król Władysław Jagiełło nadał Gorlicom prawo „de non tolerandis Judaeis” [o nieakceptowaniu Żydów], potwierdzające zakaz osiedlania się Żydów w obrębie murów miejskich. Identyczne dokumenty posiadały Biecz, Bobowa i Grybów. Powyższa zasada nie obowiązywała już poza miastem i na terenach wiejskich. Tam też Żydzi zajmowali się handlem oraz pośredniczyli w sprzedaży towarów między chłopami a mieszczanami. Dzierżawili również karczmy.

Na przełomie XVII i XVIII wieku przestał obowiązywać zakaz osiedlania się. Wtedy Żydzi w Gorlicach zaczęli zamieszkiwać domy głównie w rynku i wzdłuż rzeki Ropy. Szybki wzrost ich liczebności przypadł na II połowę XIX wieku. Szacuje się, że przed wybuchem I wojny światowej w Gorlicach było już ok. 3300 osób wyznania mojżeszowego, co stanowiło 51% ogółu mieszkańców.

Stopniowo ludność ta zaczęła skupiać się wokół placu Dworzysko i przyległych do niego uliczek. Z ulic Piekarskiej, Blich, Garbarskiej wraz ze wspomnianym Dworzyskiem została stworzona odrębna religijnie i etnicznie dzielnica miasta – getto. Tam znajdowały się synagogi i siedziby głównych instytucji żydowskich.

Od II połowy XIX wieku Żydzi zaczęli figurować w tutejszych dokumentach jako właściciele kopalń ropy naftowej oraz rafinerii. Z czasem pojawili się wśród nich prawnicy, lekarze oraz profesorowie gimnazjum. Wraz ze wzrostem znaczenia ekonomicznego zostali również dopuszczeni do pracy w administracji publicznej. W Gorlicach od 1909 roku zasiadali w Radzie Miasta.

W okresie I wojny światowej, w kwietniu 1915 roku, wojska rosyjskie wywozły sporą część Żydów w głąb cesarstwa. Kilkuset z nich, wcześniej, przed frontem zdołało uciec z miasta.

Żydzi z terenu Galicji mieli obowiązek służyć w armii austro-węgierskiej. Jeśli polegli i ich zidentyfikowano, chowani byli z poszanowaniem swojej wiary. Ustawodawstwo cesarskie nakazywało grzebanie

Kwartalnik Gorlicki

ich na kirkutach (min. w Gorlicach, Bieczu, Grybowie czy Bobowej znajdują się takie kwatery wojenne na cmentarzach żydowskich), lub jeśli te znajdowały się zbyt daleko, to w oznaczonych mogiłach na cmentarzach wojennych (min. na cmentarzu nr 60, na Magurze Małastowskiej).

Spółeczność żydowska odbudowywała się stopniowo. Wszyscy mieszkańcy, bez względu na wyznanie, w latach międzywojennych zajęli się podnoszeniem Gorlic z gruzów, a dochody jakie przynosiła min. ropa naftowa i rozwijający się w tym rejonie przemysł pozwalały żyć w miarę dostatnio i we względnej tolerancji.

Sytuacja Żydów zmieniła się diametralnie we wrześniu 1939 roku, po wkroczeniu wojsk niemieckich. Stopniowa eskalacja prześladowań w stosunku do tej ludności osiągnęła apogeum w 1942 roku. Od wiosny rozpoczęła się systematyczna likwidacja Żydów w gettach znajdujących się na terenie całej generalnej guberni oraz w „Ostlandzie”. Żydów wywożono do specjalnie utworzonych w tym celu obozów w Treblince, Bełżcu, Oświęcimiu czy Sobiborze. Dokonywano mordów także w przeznaczonych dla nich dzielnicach lub zaraz, poza granicami miejscowości, gdzie ta ludność była skoncentrowana.

Na początku sierpnia 1942 roku do Gorlic zostali przywiezieni Żydzi z Bobowej i Biecza. W nocy z 12/13 sierpnia getto zostało otoczone przez oddziały niemieckie i policję ukraińską. Rano wszystkich starców i niezdolnych zabrano do lasu Garbacz w Stróżówce i tam rozstrzelano. Pozostali zostali wywiezieni do obozu śmierci w Bełżcu. W Gorlicach do połowy września pozostało ok. 700 Żydów. Jeszcze w tym samym miesiącu także i ich wywieziono do tego samego obozu.

Szacuje się, że na terenie getta straciło życie ok. 3500 osób.

Pewne jest, że w styczniu 1943 roku, w Gorlicach nie było już oficjalnie ani jednej rodziny żydowskiej.

Po wojnie blisko 30 rodzin powróciło do Gorlic. Pod koniec lat 60-tych ostatnie osoby przynajmniej do wyznania mojżeszowego wyjechały do Izraela, Francji i Stanów Zjednoczonych. Obecnie sporadycznie pojawiają się ich dzieci lub wnukowie i szukają min. w muzeach, choćby niewielkiego śladu wskazującego, że ich bliscy tu właśnie żyli, mieszkali i pracowali. Zazwyczaj ci, którym udało się przeżyć wojnę nie zdołali ocalić żadnych pamiątek ani dokumentów. Wiele poszukujących dysponują jedynie imieniem i nazwiskiem swoich przodków.

Do dzisiejszego dnia, w każdej z miejscowości jeszcze 70 lat temu zamieszkałej przez liczną grupę Żydów, zostały materialne ślady ich obecności: cmentarze, budynki dawnych synagog, czy przedmioty i różnego rodzaju dokumenty przechowywane w miejscowych muzeach lub u osób prywatnych...

Wystawa prezentowana do końca marca została przygotowana w oparciu o eksponaty i materiały archiwalne zgromadzone w gorlickim muzeum, ale także udostępnione z Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu i Muzeum Parafialnego w Grybowie. Swoje prywatne zbiory i pomoc w przygotowaniu wystawy zaoferowali także min.: Andrzej Bara, Maria Boczoń, Maria Gliwa, Bogusław Głód, Maciej Liana, Urszula Liana oraz Anna Wygrzywalska.

Fot. i tekst: Katarzyna Liana, pracownik Muzeum Regionalnego PTTK w Gorlicach

